

# Kurier <sup>nr 131</sup> Puszczykowski



DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA  
WYDAWANY PRZEZ STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ PUSZCZYKOWA



*„A nam jest szkoda lata...”  
Kąpielisko na tzw. Gliniankach w Mosinie*

## Lato 2013 w Puszczykowie

Tegoroczne lato rozpieszczało wszystkich pogodą – spragnieni słońca po długiej zimie mogliśmy się nasycić nim do woli i wręcz w nadmiarze, bo przecież 30-stopniowe upały nie zdarzają się tak często, ale też czasami i męczą. Dla puszczykowieńców, którzy nie wyjechali z miasta, było wiele wydarzeń kulturalnych i sportowych, a dla ochłody otwarto dwa bezpieczne kąpieliska w najbliższej okolicy. Z braku miejsca w Kurierze, wymienimy te, w których uczestniczyliśmy, niektóre opiszemy szerzej.



7 lipca na puszczykowskim rynku, odważne dzieciaki z odległych krajów świata przedstawiły niezwykle spektakl taneczny na zakończenie 4 edycji międzynarodowego programu edukacyjnego Brave Kids. To było niesamowite – różnorodność ras i obyczajów połączona wspólną zabawą i dziecięcą radością. Brawo dla organizatorów!



17 lipca został oficjalnie otwarty plac zabaw i rekreacji przy ul. Mazur-

skiej/Pomorskiej, który powstał dzięki inicjatywie mieszkańców i Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa, przy wsparciu finansowym Miasta. Pisaliśmy już o tym szerzej w ostatnim Kurierze. W otwarciu uczestniczyli pracownicy Urzędu Miejskiego w Puszczykowie, bez których życzliwości i pomocy trudno byłoby zrealizować taką inwestycję. Duże podziękowania należą się p. Oli Nowak za projekt placu i wybór urządzeń zabawowych, a także jej mężowi i ojcu za sponсорowanie i wykonanie ławek i tablic wraz z regulaminami. Dyplom uznania otrzymał Błażej Krzyżanek – 17-letni członek grupy inicjatywnej, za ogromną aktywność i zaangażowanie przy realizacji naszej inicjatywy, trwającą zresztą nadal – Błażej sprawuje codzienną pieczę nad placem. Dyplom uznania otrzymał również Kacper Pietrzak za prace przy porządkowaniu terenu i wspieranie kolegi Błażeja.



29 lipca uczestniczyliśmy w otwarciu wystawy fotografii Elżbiety Dzikowskiej „Przez mongolskie bezdroża” w Muzeum-Pracowni Arkadego Fiedlera. O Mongolii ciekawie opowiadała sama Autorka. Spragnionych gości zimną wodą i kawą częstowała MIPRETAKA – nowo otwarta urokliwa kawiarenka w ogrodzie pp. Krystyny i Marka Fiedlerów, klimatem wpisana w Puszczykovo – miasto ogród, a sympatycznie prowadzona przez p. Anię Fiedler.



W lipcu i sierpniu Puszczykowskie Towarzystwo Sportowe zorganizowało turnieje tenisowe dla dzieci i młodzieży, a Centrum Animacji Sportu wraz z Biblioteką Miejską wystąpiło z ofertą filmową kina letniego „pod chmurką” przy ul. Kościelnej.

Tradycyjnie od lat, w kościele p.w. Matki Boskiej Wniebowziętej odbywały się piękne koncerty organowe, przyciągając nieodmiennie stałych słuchaczy, a w sierpniu kolejne już koncerty gitarowe, w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Akademii Gitary.

W słoneczną sobotę 10 sierpnia, Urząd Miejski zorganizował piknik rodzinny nad Wartą, zakończony koncertem Mariusza Urbaniaka.

Także w sierpniu animatorzy kultury z Poznania i Puszczykowa, przy asyście mieszkańców, wykonali literacki mural na ścianie Biblioteki Miejskiej CAK przy ul. Wysokiej 1. Puszczykowski mural to wiersz uznanej poetki Krystyny Miłobędzkiej – mieszkanki naszego miasta, osobiście uczestniczącej w jego tworzeniu.

Jak widać, mieszkańcy spędzający urlop w Puszczykowie wcale nie musieli się nudzić. Imprez było sporo, a piękne lato pozwalało nam wszystkim czerpać radość z zieleni naszych wspaniałych ogrodów. Wygrzani tegorocznym słońcem spokojnie możemy czekać na kolejne pory roku, w Puszczykowie zawsze urokliwe.

Justyna Kowalińska



**Z I E L O N E**  
**P U S Z C Z Y K O W O**

Chcesz mieć zielone pojęcie  
o Puszczykowie?

Wejdź na  
[www.zielone-puszczykovo.pl](http://www.zielone-puszczykovo.pl)

Poczytaj i dołącz do dyskusji!

## Drodzy Czytelnicy,

Serdecznie witam Was u schyłku lata i w przededniu jesieni. Tegoroczne lato było wyjątkowo piękne. Myślę, że wszyscy solidnie wypoczęliśmy i wygraliśmy się na słońcu. Ci, którzy nigdzie nie wyjechali na wakacje, też nie powinni narzekać mając możliwość korzystania z bogatej oferty sportowej, kulturalnej i rekreacyjnej w mieście. Na pewno nie można się było nudzić.

Teraz wakacje już za nami, czas więc ruszyć z nową energią do pracy. Także pracy na rzecz naszego pięknego miasta.

Rozpoczęła już zapisy na nowy rok Akademia Seniora – wszystkich, którzy korzystali już z jej oferty, zachęcać nie trzeba. Nowi chętni na pewno znajdą coś dla siebie w bogatym programie zajęć. Na miłośników dobrej kultury czeka rozpoczynająca się już we wrześniu kolejna edycja Puszczykowskiej Jesieni Kulturalnej.

W zabieganym życiu warto czasem oderwać się od codzienności i wygospodarować trochę czasu na swój wewnętrzny rozwój.

*Redaktor naczelna – Katarzyna Trybuś*



## Puszczykowo na 7 miejscu w złotej setce samorządów w Polsce.

### Gratulacje dla Burmistrza Andrzeja Balcerka i Burmistrz Małgorzaty Ornoch-Tabędzkiej!

Już po raz czwarty w 10 letniej historii rankingów „Rzeczpospolitej” Puszczykowo zajmuje bardzo wysoką pozycję wśród 803 gmin miejskich i miejsko-wiejskich. W roku 2006 było to miejsce w czwartej dziesiątce, w 2008 roku – najwyższe – 3, w roku 2009 – 11, a w tegorocznym rankingu miejsce 7. W numerze 166 „Rzeczpospolitej” z 16 lipca 2013 czytamy, że w pierwszym etapie wybrano miasta i gminy, które w najlepszy sposób zarządzały swoimi finansami w latach 2009-2012 i jednocześnie najwięcej w tym czasie inwestowały.

Na podstawie danych z Ministerstwa Finansów oceniano między innymi:

- dynamikę wzrostu wydatków majątkowych (pomniejszonych o środki unijne) w przeliczeniu na jednego mieszkańca,
- wartość środków unijnych na jednego mieszkańca (liczone środki, które wpłynęły na rachunek budżetu gminy),
- zadłużenie samorządu w stosunku do dochodów w latach 2010-2012,
- relację nakładów inwestycyjnych do

przyrostu zadłużenia w latach 2009-2012, - dynamikę wzrostu wydatków ogółem na jednego mieszkańca (w wybranych działach w latach 2009-2012).

Do drugiego etapu zakwalifikowano 564 samorządy (spośród badanych wszystkich 2479 gmin miejskich, miejsko-wiejskich i wiejskich w Polsce), do których wysłano ankietę z pogłębionymi pytaniami między innymi o: liczbę wniosków złożonych przez organizacje pozarządowe i udział wydatków na OP w wydatkach ogółem, wydatki mieszkaniowe w przeliczeniu na jednego mieszkańca w latach 2009-2012, wyniki testu szóstoklasistów, używanie narzędzi wsparcia zarządzania, takie jak metoda ISO, PRI, liczbę nowych podmiotów gospodarczych, współpracę z jednostkami pomocniczymi czy przynależność do związków i stowarzyszeń międzygminnych.

**Cieszymy się ogromnie z sukcesu Puszczykowa i gratulujemy zarówno obecnemu burmistrzowi jak i jego poprzednicze.**

W ostatnim roku doceniono stabilną politykę finansową, natomiast widać wyraźnie, że zarówno wartość pozyskanych środków unijnych, dynamika wzrostu wydatków majątkowych, nakłady inwestycyjne, wydatki na mieszkania komunalne, przynależność do dwóch nowych związków i stowarzyszeń międzygminnych czy wreszcie nowoczesne narzędzia wspierające zarządzanie – to osiągnięcia poprzedniej kadencji. Jak zawsze sporo punktów „zarobili” nauczyciele i uczniowie oraz puszczykowskie organizacje pozarządowe.

**Na koniec cisnie się jedno zdanie komentarza. Okazuje się, że te same wskaźniki finansowe, za które tak bardzo krytykowano poprzednią burmistrz mogą być atutem i elementem rozwojowym, który można docenić dopiero poprzez porównanie z innymi.**

Redakcja

## Mamy kąpieliska!

Chciałoby się powiedzieć: NARESZCIE! Po latach oczekiwań i próśb, mieszkańcy Puszczykowa i okolicy doczekali się bezpiecznych miejsc do kąpeli. Od połowy lipca do końca sierpnia nad Jeziorem Jarosławskim i na tzw. Glinian-

kach w Mosinie – na Górze Pożegowskiej, funkcjonują kąpieliska, z czuwającymi nad bezpieczeństwem kąpiących się osób ratownikami.

Było to możliwe dzięki wsparciu finansowemu samorządów Puszczykowa i Mosiny. Ze względu na bliskość, korzystaliśmy z rodziny z kąpieliska na Glinian-

kach, gdzie po wyrównaniu terenu przygotowano plażę, jest też przebieralnia, toalety toi-toi, kosze na śmieci i sporo miejsc parkingowych. A co najważniejsze – jest czysta woda! A że tegoroczne lato było piękne i upalne, kąpieliska cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Jarosław Justyński

## KOMUNIKATY

**Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Puszczykowie organizuje wyjazd do teatru dla 53 emerytów i rencistów. Zapisy i opłaty przyjmujemy w Klubie Seniora w Puszczykowie, ul. Wysoka 1, dnia 16 października 2013 r. (środa) w godz. 15-17.**

Komisja Kultury

**Uwaga Seniorzy!** Na stronie internetowej Urzędu Miasta, w dziale: „Seniorzy z Puszczykowa” znajdziecie Państwo bieżące informacje o tym, co dzieje się i będzie się działo w Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Puszczykowie. Zapraszamy do odwiedzania tego działu.  
Zarząd Oddz. Rejonowego PZERI

## Slalom radnego Szafarkiewicza

W lipcowym numerze „Echa Puszczykowa“ ukazał się tekst pt. „Problem marketów w Puszczykowie“, w którym swoją opinię na zawarty w tytule temat przedstawił wieloletni radny Janusz Szafarkiewicz. Artykuł jest brawurowym przykładem asekuracji, niezdecydowania i braku własnych poglądów, wspartych demagogiczną wizją „niezależnego sondażu“, który miałby raz na zawsze rozwiązać konflikt między zwolennikami i przeciwnikami budowy dużych marketów w Puszczykowie.

Zacznijmy od tego, że radnego Szafarkiewicza do napisania artykułu zmusiła napięta sytuacja w jego własnej okolicy. Mieszkańcy ulic oddalonych raptem o kilkadziesiąt metrów od domu radnego zaciekle protestują przeciw budowie dużych marketów w sąsiedztwie ich domów. Radny Szafarkiewicz zamiast wsłuchać się w racje swoich sąsiadów i wzorem radnego Marka Barłoga wspomóc ich wysiłki mające na celu powstrzymanie kontrowersyjnych inwestycji, woli uisnąć okrakiem na barykadzie i udawać, że leży mu na sercu dobro wszystkich stron, wszystkich mieszkańców i w ogóle całego świata. Wyważony tekst w urzędowej gazecie ma pokazać jego zatroskaną twarz i zbudować alibi na wypadek zwycięstwa dowolnej ze stron konfliktu.

Słusznie radny Szafarkiewicz zauważył, że budowa kolejnych dużych marketów w Puszczykowie doprowadzi do kuriozalnej sytuacji, kiedy to małe miasteczko w środku Wielkopolskiego Parku Narodowego będzie miało więcej powierzchni handlowej na głowę mieszkańca niż Warszawa, Kraków czy nasycony marketami do granic możliwości – Poznań. Zamiast jednak wyciągnąć z tego jedynie słuszny wniosek, że plany inwestorów należy sprowadzić do sensownych rozmiarów i zmusić ich do zbudowania marketów mniejszych niż 1000 metrów kwadratowych – najlepiej w miejscach od zawsze przeznaczonych na działalność usługową, radny Szafarkiewicz proponuje demagogiczny sondaż na temat potrzeby budowania marketów.

**Pytanie mieszkańców o kierunek rozwoju miasta jest pomysłem bardzo słusznym. Powinno się to robić jak najczęściej, a w sprawach kluczowych dla miasta powinno to być obowiązkiem. Robić to jednak trzeba uczciwie i bez demagogii.** Jeśli bowiem radny Szafarkiewicz proponuje np. pytanie: czy dla miasta dobre jest powstanie dużych obiektów handlowych typu Netto, Lidl czy Biedronka?, to popełnia to samo nadużycie, którego dopuścili się autorzy sondażu w sprawie budowy marketu przy ul. Magazynowej. Po pierwsze, manipuluje odpowiedzią, wskazując konkretne marki, za którymi stoją kampanie reklamowe warte miliony złotych. Po drugie, kom-

pletnie pomija istotę sporu, który nie dotyczy tego, czy budować Lidla czy nie budować, ale czy budować duże (ponad 1000 metrów kw.) markety w sąsiedztwie domów jednorodzinnych.

Radny Szafarkiewicz proponuje także, aby **zapytać wszystkich mieszkańców miasta**, czy budowa marketów na miejscu fabryczki firmy Boltex przy ulicy Dworcowej lub na ulicy Moniuszki przy torach kolejowych to dobry pomysł? Nie bardzo wiem, dlaczego radny chce swoim sąsiadom wyświadczyć niedźwiedzią przysługę. Przecież jasno widać z mapy konfliktów w Puszczykowie, że mieszkańcy ulic położonych daleko od miejsca sporu niezbyt wnikliwie śledzą sprawę i nie rozważają szczegółowo argumentów obu stron, dając posłuch argumentom najgłośniejszym lub najbardziej nośnym. **Jeśli już pytać o szczegółową lokalizację marketu, to mieszkańców terenów najbliższych położonych, ograniczając się np. do granic jednego lub dwóch okręgów wyborczych.** Tak robi się w Poznaniu, gdzie przeprowadzono bardzo dobre konsultacje w sprawie przyszłości terenów po stadionie im. Edmunda Szyca przy ul. Dolna Wilda. O zdanie nie pytano jednak np. mieszkańców Strzeszyna czy Koziegłów, ale mieszkańców Wildy, dając jednocześnie możliwość przedstawienia swoich argumentów wszystkim zainteresowanym stronom.

Niezrozumiałym wydaje się pytanie o to, które miejsce w Puszczykowie nadaje się najlepiej na budowę marketów wielkopowierzchniowych. Bez wskazania potencjalnych lokalizacji i przedstawienia konsekwencji budowy marketu w danym miejscu, mieszkańcy nie będą mieli możliwości wyrobienia sobie opinii na ten temat. Planowanie przestrzenne to zbyt ważna i zbyt skomplikowana dziedzina, aby kwestie z nią związane rozstrzygać na zasadzie „widzimisie“. Gołym okiem widać, że nawet radni mają olbrzymie problemy ze zrozumieniem tej problematyki i uchwalaniem spójnych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jak zatem mają takie sprawy rozstrzygać mieszkańcy nie mający dostępu do wszystkich danych? Zapytanie mieszkańców o tak trudną kwestię bez ich uprzedniego przygotowania, może przynieść wyniki kompletnie oderwane od urbanistycznej rzeczywistości.

**Artykuł radnego Szafarkiewicza to czysta demagogia.** Wieloletni radny proponuje, żeby się wsłuchać w głos mieszkańców. Jednocześnie ignoruje głos swoich sąsiadów i wyborców w sprawie dla nich najważniejszej. Nie kiwnął nawet palcem, żeby sprawdzić, jak to możliwe, że firma Boltex prowadzi działalność przemysłową na terenach usługowych (nie przemysłowych!)? Nie zrobił nic, aby

mieszkańcy okolic ulicy Dworcowej poczuli, że rada miasta bierze pod uwagę ich opinię. Nie wyrobił sobie nawet zdania w sprawie, która jest prosta ja drut. Zmusił swoich wyborców do poszukiwania pomocy u społeczników ze Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa i blogerów z Zielonego Puszczykowa.

Odwracanie się plecami do wyborców to nie tylko problem radnego Szafarkiewicza. Cała Rada Miasta ignoruje głos mieszkańców, gdy jest to dla niej wygodne. W sprawie rozbicia Centrum Animacji Kultury zignorowano kilkaset podpisów i liczne głosy wzywające do rewizji absurdalnych decyzji. Nie było nawet sensownej polemiki, tylko frazesy i zasłanianie się interesem dzieci. W sprawie marketu przy ul. Magazynowej, radni milczeli, gdy prywatny inwestor próbował forsować swoje plany wbrew mieszkańcom – używając manipulacji i PR-owych sztuczek.

Radny Szafarkiewicz odwołuje się do słusznej idei partycypacji obywatelskiej, jednocześnie swoją działalnością jej zaprzeczając. Referenda i konsultacje społeczne w ważnych sprawach powinny się odbywać jak najczęściej, ale nie na zasadzie dziwnego plebiscytu, tylko merytorycznej dyskusji z przedstawieniem rzetelnych prognoz i argumentów. **Być może nie byłyby nawet potrzebne referenda czy sondaże, gdyby radni słuchali, co mają do powiedzenia ich wyborcy.** Nie jest to takie trudne. Skoro bloger ma czas, żeby porozmawiać z mieszkańcami różnych części miasta o ich problemach, to osoby sprawujące mandat społeczny, tym bardziej powinny umieć to zrobić.

Przyznam, że nie rozumiem fenomenu wielu radnych obecnej kadencji. Większość nie odzywa się na sesjach, nie czyta dokumentów, nie ma (lub nie prezentuje) własnego zdania, o spójnej wizji rozwoju miasta nawet nie wspominając. Na ich tle najdłużej sprawujący swoją funkcję radny Szafarkiewicz wyróżnia się tylko tytułem wiceprzewodniczącego rady. Trudno natomiast wymienić jakiś konkretny efekt jego działalności. Wiem, że nieźle gra w tenisa i nieźle jeździ na nartach. Wiem, że organizuje raz do roku festyn na swojej ulicy. Wiem, że w większości dyskusji nie zajmuje zdecydowanego stanowiska, lawirując między stronami, jakby był na stołu narciarskim a nie w Radzie Miasta. Jeśli jedyną miarą sukcesu radnego ma być umiejętność lawirowania między interesem miasta, deweloperów i mieszkańców, to faktycznie radny Szafarkiewicz jest w tej dziedzinie mistrzem. Można śmiało powiedzieć, że to Alberto Tomba\* puszczykowskiej polityki.

Marcin Muth

\*były włoski narciarz – alpejczyk, specjalizował się w konkurencjach slalomowych

## VII odsłona Puszczykowskiej Jesieni Kulturalnej

W tym roku już po raz siódmy jesienne wieczory umilą nam spotkania z polskimi sławami ze świata kultury, w ramach cyklicznie odbywającej się Puszczykowskiej Jesieni Kulturalnej. Inauguracja kolejnej odsłony odbędzie się 19 września o godz. 19:00. Wówczas na scenie Sali Teatralnej w Bibliotece Miejskiej Centrum Animacji Kultury wystąpi **Jacek Wójcicki**, z akompaniamentem muzycznym Konrada Mastyla (bilety w cenie 40 zł, dostępne w BM CAK od 2 września). W kolejnych miesiącach zaśpiewają dla puszczykowskiej publiczności Edyta Geppert i Olga Bończyk. Koncertom towarzyszyć będą ciekawe wystawy. Nie zabraknie również propozycji dla najmłodszych. Szczegółowe informacje już wkrótce na stronie internetowej [www.biblioteka.iq.pl](http://www.biblioteka.iq.pl). Zapraszamy serdecznie.

Małgorzata Niedzielska

## AMORTYZACJA

Wszystkie środki trwałe użytkowane w firmie ulegają zużyciu i z tego powodu tracą na wartości. Do wykazania utraty wartości stosuje się amortyzację, która polega na systematycznym odpisywaniu części jego wartości w koszty, wynikającej ze zużywania środka trwałego.

Amortyzacji podlegają środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne wykorzystywane w prowadzonej działalności gospodarczej o przewidywanym okresie użytkowania dłuższym niż rok i o wartości powyżej 3.500 zł. Rozpoczęcie amortyzacji następuje w miesiącu następującym po miesiącu wpisania do ewidencji.

Zakończenie amortyzacji jest w momencie, gdy miesięczne odpisy zrównają się z wartością początkową.

Istnieje kilka metod rozliczania amortyzacji. Jedną z nich jest metoda liniowa, w której należy stosować stawki wg wykazu. W wykazie tym mamy ustalone roczne stawki amortyzacyjne dla określonych rzeczy np. samochód osobowy 20%, komputer 30% czy budynek przemysłowy 2,5%. W metodzie tej przez cały okres użytkowania rzeczy wyliczamy amorty-

zację w równych ratach. Mnożąc stawkę z tabeli z wartością początkową, otrzymujemy kwotę rocznej amortyzacji i dzielimy przez 12 m-cy aby otrzymać kwotę, którą miesięcznie zaliczamy w koszty. Rozpoczęcie amortyzacji następuje nie wcześniej niż po miesiącu następującym po miesiącu wpisania do ewidencji i rozpoczęcia użytkowania. Amortyzację tak długo zaliczamy w koszty, aż łączna wartość amortyzacji zrówna się z wartością początkową środka trwałego.

Inną metodą jest metoda degresywna. Polega ona na stosowaniu podwyższonej stawki – stawkę normalną mnożymy razy 2. W pierwszym roku stosuje się go do wartości początkowej środków trwałych. W kolejnych latach stawkę również podwyższamy o współczynniki 2, lecz do wartości początkowej pomniejszonej o dotychczasowe odpisy amortyzacyjne. W roku w którym kwota odpisu wyliczana metodą degresywną będzie niższa od kwoty odpisu wyliczanej metodą liniową, zaczynamy obliczać do końca metodą liniową od wartości początkowej środka trwałego.

Wyjątkiem od amortyzacji miesięcznej, często stosowanym przez przedsiębiorców będących małymi podatnikami

(obroty roczne do 1.200.000 euro) jest jednorazowa amortyzacja zakupionych środków trwałych. Wyłączeniem od tej zasady są samochody osobowe oraz budynki i lokale, które należy amortyzować.

Jednorazowy odpis można zastosować jeżeli w roku podatkowym, w którym środki te zostały zaliczone do ewidencji środków trwałych łączna wysokość odpisów amortyzacyjnych nie przekracza kwoty 50.000 euro i w 2013 r. kwota ta wynosi 205.000 zł.

Należy pamiętać, że dokonujemy jednorazowego odpisu nie wcześniej niż w miesiącu, w którym środki trwałe zostały wprowadzone do ewidencji środków trwałych.

Kupując używany środek trwały stawka amortyzacyjna np. dla samochodu osobowego zależy od wybranej metody amortyzacji. Przy wyborze metody liniowej będzie wynosić 20%. W przypadku samochodu używanego, starszego niż 6 m-cy, można zastosować stawkę indywidualną w wysokości 40%.

**Uwaga! Wybrana przez podatnika metoda amortyzacji nie może być zmieniona podczas użytkowania środka trwałego.**

Lucjan Kiciński

## Pozwólmy bezużytecznym dla nas przedmiotom dać drugie życie

Serdecznie proszę szanownych czytelników i tych, którzy chcieliby nieodpłatnie przekazać niepotrzebne przedmioty i tych, którzy poszukują o zgłaszanie potrzeb na adres mailowy [mariolachudak@onet.eu](mailto:mariolachudak@onet.eu) lub tel. 506 507 150

**Szukam:** plecaka do szkoły, kasku na skuter dla 11 latka, mikroskopu, odkurzacza, transportera dla kota - dla Wojtka, spodni rozm. 134 - dla Szymka, ubranka dziew. 74-80, chłop. 92-98 - dla dzieci pana Szymona, elektronicznej niani - dla dziecka pani Kingi, chodzika - dla dziecka pana Jarka, biurka w dobrym stanie, sukienki do sypania kwiatków i przebrania na balik (122-128) - dla córki pani Asi, kosza do gry w koszykówkę, wiszącej huśtawki ogrodowej - dla dzieci pani Aliny, ubranek (chłopiec wys. 128cm) - dla Mateusza, poj. karniszy (3m i 1,5m), stojącej szafki kuchennej (40cm),

małego stołu i jednoosobowego łóżka - dla pani Elżbiety, łóżeczka dla noworodka z wyposażeniem - dla pani Moniki, biurka z szafkami (orzech) - dla pani Ireny, małego biurka z szafką - dla pani Moniki, 6 krzeseł do pokoju - dla pani Elżbiety, stołu z krzesłami - dla pani Asi, huśtawki dla dzieci do mocowania na drzewie, zamrażarki - dla pani Aliny, małej pralki automatycznej (40) - dla pani Bogumiły, lodówki - dla pani Basi, amerykańki (1-os. fotel rozkładany), drewna na opał (stare meble, palety itp.) - dla pani Moniki, komputera - dla dzieci pana Sławka, małego narożnika (lewy lub do przełożenia) - dla pani Justyny, roweru kolarzówki (może być uszkodzona) - dla miłośnika tych rowerów, elementów wyposażenia domowej siłowni - dla Mateusza, pralki - dla pana Sławka, kuchenki gaz., okapu kuch., zmywarki, mikrofali, żelazka, odkurzacza, sokowirówki, projektora do

komputera, kanapy, tapczanu, narożnika, szafy, biurka, foteli - dla pana Roberta, lodówki - dla pana Grzegorza, gramofonu i wideoodtwarzacza - dla pana Krzysztofa, pozbruku oraz płytek ściennych i podłogowych pozostałych po remoncie - dla pana Sławka, roweru szosowego (kolarzówka) - dla pana Pawła, kuchenki na gaz do kuchni na 4 palniki na butlę gazową, z działającym piekarnikiem, sprawnego komputera stacjonarnego lub laptopa.

**Do wydania:** piec akumulacyjny - od pani Justyny, dekodery i stolik komputerowy - od pana Jacka, mały, kolorowy telewizor - od pana Kazimierza.

**Uwaga!** rodzina potrzebuje wyprawki dla dziecka do 1 klasy (plecak, zeszyty, bloki, kredki, pisaki itp.). Potrzebne są opatrunki jałowe dla przewlekłej chorej osoby.

## Francuscy Goście

Początek lipca to czas, w którym członkowie Stowarzyszenia Puszczykowo-Chateaugiron goszczą swoich przyjaciół z Francji. W tym roku przyjechało do nas 31 Francuzów. Część z nich jak zwykle gościła u swoich „stałych gospodarzy”. Nowa grupa młodzieży przyjechała po raz pierwszy do Puszczykowa, rodziny, u których zamieszkali, przygotowały doskonałe warunki do przyjemnego i ciekawego spędzenia pobytu. Gości powitaliśmy 8 lipca wspólnie z p. Burmistrzem Andrzejem Balcerkiem w Centrum Animacji Kultury. Po krótkim spotkaniu udaliśmy się do domów, aby nasi podróżnicy mogli z nami zasiąść do wspólnej kolacji.

Następny dzień upłynął w miłej atmosferze, najpierw przy obiedzie w restauracji „u Adama” w Mosinie, a potem podczas pikniku, który zorganizowaliśmy przy wieży widokowej na Pożegowie. Był jeszcze spacer do pobliskiej studni, z której – jak głosi legenda – popijał wodę cesarz Napoleon, będąc wówczas w trakcie objazdu okolic Poznania, tuż przed wyprawą do Moskwy.



W środę wyruszyliśmy autokarem w podróż do Kotliny Kłodzkiej, po drodze zwiedzając zamek w Rydzynie – dawną rezydencję króla Stanisława Leszczyńskiego.

W południe, zatrzymaliśmy się we Wrocławiu, spacerowaliśmy się po Starówce i Ostrowie Tumskim, a wieczorem dotarliśmy do naszego hotelu w Gieraltowie Śląskim.

## Droga Redakcjo,

Jak to jest z odpadami? Nie piszę dlatego, żeby narzekać, wprost przeciwnie: uważam że Puszczykowo radzi sobie nienajgorzej w nowej gospodarce odpadami komunalnymi, zwłaszcza na tle bałaganu w różnych rejonach kraju. Wiem też, że wszystko co nowe rodzi się w bólach i że przy wprowadzeniu nowych rozwiązań systemowych zabrakło chyba okresu przejściowego. Jednak pierwsze dwa miesiące funkcjonowania w nowej organizacji odbiorów komunalnych wywołują refleksję, którą chciałabym podzielić się z puszczykowskim samorządem – w nadziei, że ją wykorzysta po



Czwartek dostarczył dużo wrażeń: byliśmy w Kudowie Zdroju, i popijaliśmy tam wodę zdrojową, w Czeremnej obejrzyliśmy kaplicę czaszek ofiar wojen na Ziemi Kłodzkiej, był jeszcze czas na obchód po twierdzy Kłodzko, gdzie pod koniec zwiedzania z tarasu widokowego zachwycaliśmy się pięknym widokiem całej Kotliny. Zakończyliśmy wycieczkę w Wambierzycach, gdzie mieliśmy się Bazylika Najświętszej Marii Panny z ruchomą szopką, a w niej poruszających się ponad 800 figurek. W piątek ruszyliśmy do Kletna, aby podziwiać tunelestudnie naciekowe w Jaskini Niedźwiedziej. Byliśmy też z krótką wizytą w Wapienniku u pp. Rybczyńskich – byłych mieszkańców Puszczykowa, gdzie znajduje się zabytkowy piec do wypalania wapna, a także galeria prac autorskich rodziny Rybczyńskich i nie tylko.

Dzień 14 lipca – Święto Narodowe Francji uczciliśmy na Cytadeli w Poznaniu, składając uroczyste kwiaty na grobach żołnierzy francuskich.

Kontynuacją świętowania była wieczorna wspólna biesiada w urokliwym Rio Grande w Krosinku. Wszyscy bawili się znakomicie przy muzyce francuskiej i polskiej, nie zabrakło pysznego jedzenia, było dużo atrakcji i niespodzianek, a humor i apetyty dopisywały nadzwyczajnie. Gości fetowaliśmy olbrzymim tortem w kolorach francuskich.

Podczas wizyty Francuzów był również czas na wycieczkę do Wolsztyna,

półrocznym okresie próbnym. A dodam jeszcze, że nie jestem odosobniona w takim odbiorze.

Miałam nadzieję, że opłaty za odbiór odpadów będą wliczone do podatku od nieruchomości. Skoro jednak tak się nie stało, bo podobno nie ma takiej możliwości prawnej (!), to nie rozumiem dlaczego nie mogę opłaty dokonać w Urzędzie Miejskim, tak jak płacę za podatek. Obecnie płaciłam na pocztę, wypełniając druk z długim adresem SELEKTU, kodem do mnie przypisanym, i jeszcze wnosząc opłatę 2,50 zł, stając przy tym w kolejce! Mam wątpliwości, czy SELEKT nie uprościł sobie zadania, przerzucając je na mieszkańców. Poza tym

gdzie zwiedziliśmy muzeum parowozów, Skansen Budownictwa Ludowego, była też możliwość obejrzenia pałacu w Śmiełowie, w którym mieści się muzeum Adama Mickiewicza. Wycieczkę zakończyliśmy w Puszczykówku, gdzie dzięki uprzejmości pp. Kostusiaków Francuzi wraz ze swoimi gospodarzami zostali poczęstowani pysznymi lodami, znanymi już także we Francji.

Duże brawa należą się naszej młodej koleżance Zuzannie Światowy, która wszędzie z ochotą pomagała przy tłumaczeniach podczas wspólnych spotkań, wykazując znakomitą znajomość języka francuskiego.

Mamy nadzieję, że przygotowany przez nas program pobytu zadowolili naszych gości, którym pokazaliśmy kolejny „kawałek Polski”.

Miłe chwile spędzone z francuskimi przyjaciółmi długo jeszcze będziemy wspominać, ale już za rok spotkamy się znowu... tym razem w Chateaugiron.

A Bientot!

Hanka Badeja



wg mnie odbiór stałych pojemników jest zbyt często – co 2 tygodnie, podczas gdy segregowane worki z plastikiem 1 raz w miesiącu, za rzadko zdecydowanie bo zapełniają się szybko. Przyznam, że tracę motywację do segregacji odpadów, a chyba nie o to chodziło. Mieliśmy przecież już wypracowane nawyki segregacji, byliśmy zadowoleni, EKO RONDO pracowało bardzo dobrze. Teraz muszę płacić za pojemnik, mimo że zapełniam go dopiero po 2 miesiącach! Nie wystawiam, bo po co zabierać prawie pusty po dwóch tygodniach?

Daniela Kortowska

## Piknik rodzinny

W sobotę, 10 sierpnia 2013 na terenie przystani nad Wartą w Puszczykowie odbył się drugi już piknik rodzinny, organizowany przez Urząd Miejski we współpracy z Radiem Zet Gold. Na puszczykowie czekało wiele atrakcji - dużym zainteresowaniem cieszyła się ścianka wspinaczkowa dla dzieci, dorośli brali udział w miniturnieju siatkówki, można też było wypożyczyć sprzęt do zabawy lub po prostu odpocząć w strefie plażowania. Dzieci startowały w licznych konkursach, w których oprócz satysfakcji do zdobycia były drobne upominki. Dużym zainteresowaniem cieszyło się

stoisko Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej, na którym prezentowano materiały promujące Wielką Pętlę Wielkopolski. Impreza miała rodzinny charakter i przyciągnęła nad Wartę zarówno mieszkańców Puszczykowa, jak i weekendowych turystów. Spotkanie zakończył koncert Mariusza Urbaniaka, któremu na i przed sceną towarzyszyli najmłodszy uczestnicy pikniku. Pozytywne opinie uczestników, a przede wszystkim zadowolone buzie dzieci potwierdzały, że impreza się udała i ma szansę na stałe zagościć w puszczykowskim kalendarzu.

M.D.



## Mural w Puszczykowie

Od sierpnia Puszczykowie może pochwalić się literackim murem, który powstał na ścianie Biblioteki Miejskiej i Centrum Animacji Kultury. Składa się on z wiersza wybitnej poetki i mieszkanki Puszczykowa - Krystyny Miłobędzkiej. Prace nad przygotowaniem projektu

trwały kilka miesięcy i angażowały artystów i animatorów kultury z Poznania i Puszczykowa. Odświeżeniu muralu towarzyszyło spotkanie z poetką, piknik oraz kiermasz komiksów.

Magda Nowicka

## Tenisowe turnieje PTS

ciowych w oparciu o zasady Talentiady, natomiast dzieci starsze z klas 4-6 rozgrywały mecze tenisowe. Każdy kolejny turniej stanowił zarówno odrębne zdarzenie jak i kontynuację poprzedniego.

I tak 20 lipca dzieci rywalizowały o brązowy medal, 27 lipca o srebrny, natomiast 3 sierpnia o złoty. Kto wziął udział w zabawie jednorazowo mógł zdobyć tylko jeden krążek, a kto był konsekwentny i dobrze się bawił z PTS-em mógł zdobyć aż trzy medale. Takiej sztuki dokonał m.in. Łukasz Ratajczak, który wygrał wszystkie trzy kolejne turnieje w kategorii klas 4-6.

Cykl imprez przygotował i zorganizował trener tenisa Pan Darek M. Preisler.

Laureatów dekorował na kortach przy SP 2 w Puszczykowie Prezes PTS Pan Wojciech Majchrzak, dziękując jednocześnie za udział i sportową postawę. Łącznie w zabawie uczestniczyło kilkadziesiąt dzieci.

Dr Point



Puszczykowskie Towarzystwo Sportowe w czasie letnich wakacji zorganizowało dla dzieci i młodzieży z Puszczykowa cykl turniejów tenisowych. Turnieje odbyły się 20, 27 lipca i 3 sierpnia w trzech kategoriach wiekowych: klas 0-1, klas 2-3 i klas 4-6.

Dzieci najmłodsze rywalizowały na kortach ziemnych w zabawach sprawnościowych.



W środę, 26 czerwca, tuż, tuż przed zakończeniem roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 2 w Puszczykowie odbył się Turniej Szachowy. Swoim patronatem objęła go Pani Sidonia Jędrzejewska Poseł do Parlamentu Europejskiego i ufundowała nagrody dla wszystkich uczestników.

Wśród zawodników byli zarówno chłopcy, jak i dziewczynki. Część z nich swoje umiejętności wcześniej szlifowała na cotygodniowych zajęciach szachowych pod okiem Pana Kazimierza Malkowskiego, który sędziował Turniej. Zawodników dobierano komputerowo. Przy każdej szachownicy stał zegar, który odmierzał czas. Runda trwała 10 minut dla każdego zawodnika. Po każdej rundzie uczestnicy turnieju się zmieniali i mieli okazję walczyć z kimś innym. Pierwsze miejsce zajął Wojciech Żarna z klasy IIb. Drugie miejsce przypadło Kacprowi

## Turniej Szachowy

Ziemińskiemu z klasy Ia, a trzecie Szymonowi Grześkowiakowi z klasy II b. Gratulujemy!

Aleksandra Lewandowska

PATRONAT SPRAWUJE



POŚLANKA DO PE SIDONIA JĘDRZEJEWSKA  
WWW.SIDONIA.PL

Dodatkowe egzemplarze bieżące „Kuriera Puszczykowskiego” można nabyć w Kiosku Ruchu przy ul. Poznańskiej w Puszczykowie, a także w Barze ESPRESSO na Dworcu PKP w Puszczykówku.

**ZAPRASZAMY na otwarte spotkanie SPP we wtorek 3 września o godz. 18.00 w sali organizacji pozarządowych w Bibliotece Miejskiej CAK.**

## Kampania „Drugie Życie” w Puszczykowie

12 czerwca 2013, podczas uroczystej gali finałowej kampanii „Drugie Życie” licealiści Zespołu Szkół w Puszczykowie odebrali z rąk wicewojewody wielkopolskiego Przemysława Paci gratulacje i nagrodę główną tegorocznej edycji kampanii!

W kampanii uczestniczyły 32 szkoły z całej Wielkopolski, promując wiedzę o ratującej życie transplantacji tkanek i narządów, rejestracji w banku dawców szpiku kostnego oraz oświadczeniu woli. Nagrodą dla licealistów z Puszczykowa, za ogromny wysiłek włożony w organizację wydarzeń kampanii był czek charytatywny, który przekazaliśmy do dyspozycji Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie.

Podczas naszej kampanii zrobiliśmy bardzo wiele! Najpierw sami zdobyliśmy wiedzę dotyczącą transplantacji. W szkole przygotowaliśmy spotkanie z transplantologiem, ulotki informacyjne i poster wiedzy o transplantacji, odbyła się też akcja poboru próbek krwi do Banku Dawców Szpiku. W Sali im. Jana Pawła II w Puszczykowie odbył się panel informacyjny kampanii i koncert solidarności z osobami oczekującymi na przeszczep – Koncert Wielbienia w wykonaniu Leopolda Twardowskiego i grupy poznańskich Muzyków. Piękną dziękujemy muzykom i uczestnikom tego spotkania! Dziękujemy puszczykowskiej kwiaciarni Chimera za przekazanie kwiatów oraz poznańskiej firmie Cinna za przekazanie soków likopenowych, którymi podziękowaliśmy muzykom!

Kolejną okazją do popularyzowania wiedzy dotyczącej transplantologii był happening kampanii „Drugie życie” w dniu 17 maja na rynku w Puszczykowie. Stąd wyruszył bieg solidarności z osobami oczekującymi na przeszczep – Bieg po drugie życie. Przed rozpoczęciem

biegu ratownicy na co dzień pracujący w szpitalu w Puszczykowie zaprezentowali pokaz ratownictwa medycznego. Mamy nadzieję, że widzowie pokazu zapamiętali, jak należy się zachować w sytuacji zagrożenia życia, jak udzielić tej najważniejszej pierwszej pomocy. Uczniowie rozdawali uczestnikom spotkania ulotki informacyjne i druki oświadczeń woli. Nad bezpieczeństwem biegu solidarności czuwali funkcjonariusze Policji i Straży Miejskiej z Puszczykowa, zabezpieczenie medyczne sprawował ratownik p. Edward Pijanowski z Lubońskiej firmy Ol-med. Na mecie biegu, na terenie przy kościele w Puszczykówku, na biegaczy czekały napoje i słodkie niespodzianki przekazane nieodpłatnie dla uczestników happeningu przez p. Jacka Błaszkwia z piekarni w Puszczykowie, przez p. Artura Gawrońskiego z sieci sklepów Arturo oraz przez p. Małgorzatę Strzelczyk Prezes Społem w Puszczykowie. Był quiz wiedzy o transplantacji z nagrodami i pokaz ratownictwa medycznego przygotowany tym razem przez harcerzy Ośrodka ZHP w Puszczykowie. Na zakończenie happeningu mogliśmy posłuchać koncertu dobrej piosenki, przygotowanego przez wokalistki Koła Wokalnego przy Zespole Szkół w Puszczykowie. Zapraszamy na stronę internetową Szkoły do przejrzania galerii zdjęć z tego wydarzenia.

Dziękujemy Gospodarzowi naszego miasta i pracownikom Urzędu Miejskiego w Puszczykowie, ojcu Proboszczowi Parafii pw. św. Józefa oraz funkcjonariuszom Policji i Straży Miejskiej w Puszczykowie, a także wymienionym wyżej osobom i instytucjom za ogromną pomoc w organizacji happeningu! Z naszą kampanią „Drugie życie” byliśmy obecni także w sąsiedniej Mosinie.

Mamy nadzieję, że wysiłkiem wielu osób i instytucji, które włączyły się w

naszą szkolną kampanię zwróciliśmy uwagę na fakt, że przeszczep ratuje życie chorego człowieka. Wciąż za mało jest dawców, chorzy oczekujący na przeszczep umierają, bo na czas nie znaleziono odpowiedniego dawcy. Tymczasem dawcą tkanek i organów do przeszczepu może być każda osoba żywa lub osoba, u której nastąpiła śmierć mózgu i która za życia nie wyraziła sprzeciwu na pobranie narządów do transplantacji.

**Drogi czytelniku, masz dar uzdrowienia! Podziel się życiem! Wypełnij oświadczenie woli! Oddaj próbkę do Banku Dawców Szpiku! Ty także możesz uratować ludzkie życie! To właśnie chcieliśmy także Tobie powiedzieć organizując naszą kampanię.**

Licealiści ZS w Puszczykowie  
z nauczycielem opiekunem  
i Dyrektorką Szkoły.



## Szanowna Redakcjo,

O tym, że Burmistrz Puszczykowa za dziećmi chyba nie przepada przekonuję się na co dzień, spacerując po mieście z wózkami. Historię ze słupami na środku chodnika, opisano ostatnio, ja dodam tylko, że o ile na Jarosławskiej stoją na chodniku latarnie, to na Czarnieckiego stoi na środku chodnika okazałe drzewo, zmuszając do zejścia z wózkiem na ulicę. A to co dzieje się (czy może raczej – nie dzieje), z otwartym przez poprzednią Panią Burmistrz placem zabaw przy Czarnieckiego woła o pomstę do nieba. Degradacja sprzętów, obskurny budynek na środku placu zabaw, o toalecie nie wspominając. Myślałam, że niewiele można więcej wymyślić, by matkom z dziećmi utrudnić życie, a tu jakaś niespodzianka. Był w pobliżu Rynku drugi plac zabaw. Po

wybudowaniu ulicy Za Rynkiem nadal jest, tyle, że nie ma już możliwości, by pobawić się w cieniu drzew w południe – wycięto to i owo w zamian za betonowy parking dla potrzeb kościoła. Nie mam nic przeciwko parkingowi, i brak cienia przeżyję, ale to, że nie da się teraz wejść na plac zabaw świadczy o krótkowzroczności urzędników. Wybudowano bowiem ulicę, a zapomniano o wejściu. A może będzie, tylko przecież ulica ma priorytet, co tam dzieci. To, jakie bariery miasto postawiło przed dwulatkami i matkami z wózkami dla maluchów przedstawiają zdjęcia. Powie ktoś, że maluchy z wózków nie bawią się na placu, zgoda, ale ich rodzeństwo często tak. A jeśli matka ma dwójkę dzieci, nie będzie przecież zatrudniać opiekunki, na czas pójścia ze starszym dzieckiem na plac zabaw, tylko z powodu ignorancji urzędników. Argument, że

można obejść plac zabaw i wjechać z wózkiem od tyłu, jest zaś wart tyle samo, ile stwierdzenie, że można na plac zabaw pojechać do innego miasta. Na szczęście można też zostać w Puszczykowie, i spróbować coś zmienić.

Z poważaniem

Agnieszka Gierlicka  
i dwóch synów w wieku 2 i 4 lat.





## Cykl spotkań OSOBOWOŚCI PUSZCZYKOWA

## Andželika Kerber rozpocznie cykl spotkań OSOBOWOŚCI PUSZCZYKOWA

Puszczykowo to wyjątkowe miasto z wieloma zabytkowymi willami, których historię przybliżają nam Panowie Zbigniew Cichocki w „Portretach puszczykowskich domów” i Maciej Krzyżański w tekstach o historii Puszczykowa, publikowanych w Kurierze Puszczykowskim.

Ale miasto to także ludzie. I choć każdy z nas jest na swój sposób wyjątkowy, to tylko niektórzy mieszkańcy stają się ambasadorami Puszczykowa w Polsce i na świecie m.in. w dziedzinie sportu, sztuki czy nauki.

Poznajmy bliżej osobowości osób, których to miasto najbardziej inspiruje do tworzenia wielkich dzieł i osiągnięcia sukcesów. Dowiedzmy się, w jaki sposób czerpią siły z tego urokliwego zakątka Wielkopolski. Co powinniśmy wspólnie chronić, aby to źródło trwało dla nich nadal?

Andželika Kerber – szóstą zawodniczką światowego rankingu tenisistek WTA – powiedziała w jednym z wywiadów – „Puszczykowo to jedno z ulubionych i najważniejszych miejsc w moim życiu. Bardzo dobrze się tu czuję, panuje tu niesamowita

atmosfera, to niesamowite miejsce, w którym jest wiele pozytywnej energii. Wielkopolskie powietrze i pobyt z rodziną dodają mi energii. Bardzo dużo czasu spędzam w Puszczykowie trenując przed wielkimi zawodami. W centrum tenisowym jest wszystko, czego mi potrzeba: siłownia, centrum odnowy biologicznej, cztery zamknięte korty i z twardą nawierzchnią na świeżym powietrzu.”

I właśnie do Centrum Tenisowego ANGIE – nazwę nadał kompleksowi sportowemu na Starym Puszczykowie Pan Janusz Rzeźnik na cześć wnuczki, zaprosimy Państwa jeszcze w tym roku na inaugurację cyklu spotkań OSOBOWOŚCI PUSZCZYKOWA – wstęp wolny

Może spotkanie z Andželiką Kerber zainspiruje kolejne osoby do dokonania wielkich rzeczy, pomoże odkryć pokłady energii i ujawni pasję tenisowe?

Chcielibyśmy, aby każde spotkanie miało swoją kontynuację, chcemy lepiej poznawać dziedziny sukcesów naszych gości.

Dorota Łuczak-Dydowicz

